

Sygn. akt II Ca 830/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki (spr.)
Sędziowie:	SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Paweł Hochman
Protokolant:	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 grudnia 2018 roku

sprawy z wniosku D. G.

z udziałem M. Ś. , W. Ś. , K. Ś.

o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 8 czerwca 2018 roku, sygn. akt I Ns 1632/16

**postanawia:**

**1. oddalić apelację;**

**2. ustalić, iż każdy z uczestników ponosi koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz Ślęzak SSO Paweł Hochman

Sygn. akt II Ca 830/18

## UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. G. wносиła o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po C. Ś., wynikającego z Aktu Poświadczenia Dziedziczenia z dnia 4 października 2016 r., i stwierdzenie, że spadek po zmarłym w dniu 21 sierpnia 2016 r. C. Ś., zamieszkałym ostatnio w T., nabyły na podstawie testamentu dzieci : D. G. i K. Ś., po 1/2 części każde z nich.

Uczestniczka M. Ś. przyłączyła się do wniosku.

Uczestnik W. Ś. wnosił o oddalenie wniosku, natomiast uczestnik K. Ś. nie zajął stanowiska w sprawie.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek; ustalił, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie oraz nakazał zwrócić D. G. ze Skarbu Państwa - Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Maz. kwotę 100 zł tytułem niewykorzystanej opłaty od oświadczeń woli.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne: W dniu 4 października 2016 r., przed Notariuszem M. G., prowadzącą Kancelarię Notarialną w T., został sporządzony zarejestrowany Akt Poświadczenia Dziedziczenia, Rep. A (...), mocą którego Notariusz poświadczyła, że spadek po C. Ś., synu K. i H., zmarłym w dniu 21 sierpnia 2016 r. w T., ostatnio stale zamieszkałym w T., przy ulicy (...), na podstawie ustawy dziedziczą : żona M. Ś. oraz dzieci : D. G., W. Ś. i K. Ś. - po 1/4 części każde z nich.

W skład spadku po C. Ś. wchodzi udział wynoszący 1/2 część w prawie współwłasności zabudowanej nieruchomości położonej przy ulicy (...) w T., o powierzchni 0,2052 ha, oznaczonej w ewidencji gruntów numerem działki (...) oraz taki sam udział w prawie współwłasności niezabudowanej nieruchomości, tamże położonej, o powierzchni 0,2988 ha, oznaczonej numerem działki (...). Nieruchomości te sąsiadują ze sobą. Działka nr (...) stanowi na gruncie przedłużenie podwórza działki siedliskowej, oznaczonej numerem (...). W obrębie siedliska znajdują się : garaż, komórki i budynek mieszkalny małżonków Ś. oraz budynek mieszkalny, postawiony przez ich syna K.. W pierwszym z budynków mieszkalnych zamieszkują M. Ś. oraz D. i R. małżonkowie G., a w drugim - K. Ś.. Obie nieruchomości zostały nabyte przez M. i C. małżonków Ś. i stanowiły przedmiot ich ustawowej wspólności małżeńskiej.

W dniu 1 sierpnia 2016 r. C. Ś. udawał się w towarzystwie żony, córki i zięcia do Szpitala im. (...) w Ł. celem poddania się badaniu biopsji w trybie ambulatoryjnym. Badanie to zostało mu zlecone w związku z chorobą nowotworową płuc.

Kiedy C. Ś. zamierzał zająć miejsce w samochodzie zięcia R. G., M. Ś. zasugerowała mężowi - na wypadek poddania go hospitalizacji po wykonanym badaniu - spisanie woli rozdysponowania majątkiem celem uniknięcia w przyszłości sporów pomiędzy rodzeństwem.

C. Ś. posłuchał rady żony, zawrócił do mieszkania, gdzie pod nieobecność pozostałych członków rodziny, zajmujących miejsca w samochodzie, sporządził dokument o treści: „ Ja niżej podpisany oświadczam, że pół działki 46a należy do K. druga część do córki D. wraz z budynkami oraz działka nr (...) należy do D. „ , po czym podpisał go, pozostawił w miejscu zamieszkania i powrócił do samochodu. Poinformował żonę o fakcie sporządzenia dokumentu i powiedział, ażeby go sobie zobaczyła, co też zainteresowana niezwłocznie uczyniła. Następnie C. Ś. udał się samochodem zięcia na zaplanowane uprzednio badanie, po którego przeprowadzeniu powrócił z Ł. do T.. Nie informował dzieci o treści sporządzonego dokumentu, ani nie podejmował tematu testamentu. Poruszał się o własnych siłach a wcześniejdo dnia 25 lipca 2016 r., podróżował samochodem, który sam prowadził.

W trakcie choroby C. Ś. odwiedzał go m.in. syn W. Ś. wraz z dziećmi i żoną. C. Ś. zmarł w obecności synów oraz wnuka D. Ś. - syna W..

W dniu śmierci C. Ś. jego żona pokazała dzieciom dokument sporządzony przez męża na krótko przed wyjazdem do Ł., z którego treścią zapoznali się wówczas wszyscy spadkobiercy ustawowi, a także notariusz M. G. - przed sporządzeniem Aktu Poświadczenia Dziedziczenia. Notariusz przyjęła, że dokument ten to : „ dobra wola i życzenie spadkodawcy „ .

Za życia C. Ś. oboje małżonkowie planowali przekazanie synowi K. tej części działki siedliskowej, na której zamieszkiwał w pobudowanym przez siebie domu, natomiast pozostała część nieruchomości miała przypaść D. G.. Spadkodawca utrzymywał kontakt z synem W.. Ojciec i syn pomagali sobie wzajemnie przy wykonywaniu prac budowlano - remontowych.

Mając tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że wniosek nie jest zasadny.

Z zeznań M. Ś., D. G. i R. G. wynika, że sporny dokument został sporządzony przez C. Ś. pod wpływem nieoczekiwanej sugestii żony, w pośpiechu i stresie, związanym z faktem przeżywania obaw poprzedzających wykonanie w warunkach szpitalnych inwazyjnego i bolesnego badania - biopsji układu oddechowego, zleconej w trakcie choroby nowotworowej spadkodawcy.

Okoliczności jego spisania oraz treść prowadzą do wniosku, że nosi on cechy rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Wprawdzie zawarty w nim zapis wymaga dokonania korekty, jako obarczony błędnym wskazaniem numeru geodezyjnego niezabudowanej działki, oraz poddania wykładni, jednakże w zestawieniu z dokumentami z k 30 oraz zeznaniami stron i świadków treść dokumentu prowadzi do wniosku, że wolą zmarłego był podział zabudowanej działki siedliskowej na dwie równe części, z których jedna przypadnie K. Ś. (wraz z nakładem poczynionym przez uczestnika na budowę domu), a druga, wraz z budynkami spadkowymi - D. G., która ponadto przejmie działkę niezabudowaną w całości. Tym samym część przeznaczona dla córki znacznie przewyższa, powierzchniowo i wartościowo, część przeznaczoną dla syna K., a zatem - wbrew stanowisku wnioskodawczyni - nie można uznać tychże części za równe sobie.

Wprawdzie treść dokumentu została ustalona w toku postępowania dowodowego, jednakże dokonane przez spadkodawcę rozrządzenie majątkiem oraz okoliczności jego sporządzenia wzbudzają wątpliwości co do jego rangi. Wątpliwości te dotyczą powagi i zamiaru spadkodawcy dokonania rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Sporny dokument nie został opatrzony nagłówkiem: „testament”, a ponadto pojęcia tego nie używała również żona zmarłego, nakłaniająca męża do spisania woli. Z jej wyjaśnień i zeznań wynika, że małżonkowie mieli zamiar notarialnego przepisania działek dzieciom, ale przejęci chorobą C. Ś. tego nie uczynili. Dokument był spisywany w trybie nagłym i w pośpiechu, a jego sporządzenie było spowodowane obawą, że spadkodawca może pozostać w szpitalu i już do domu nie wrócić. Gdyby te obawy się urzeczywistniły to spisanie woli przez chorego, dokonane na „wszelki wypadek”, miało zapobiec sporom pomiędzy jego dziećmi w przyszłości.

Spadkodawca nie posłużył się także pojęciami: „dziedziczenie”, ani „spadek”, nie oznaczył wielkości udziałów w spadku, a ponadto rozrządził całością majątku nieruchomości, choć był on objęty wspólnością ustawową. Użyte w dokumencie - i to w czasie terażniejszym - sformułowania: „oświadczam”, „i”, „należy”, są nieprecyzyjne i wadliwe.

Wprawdzie wskazane okoliczności nie skutkują nieważnością testamentu, jednakże nie są bez znaczenia przy dokonywaniu wykładni dokumentu. Nie jest zatem oczywiste posiadanie przez spadkodawcę woli testowania, choć nie ulega wątpliwości okoliczność, że jego zamiarem było zapewnienie córce i synowi K. możliwości pozostania na placu oraz korzystania z zajmowanych dotychczas domów i ich otoczenia, a ponadto przyznanie D. G. działki niezabudowanej. Ta ostatnia okoliczność sprawiła, że sporny dokument nosi cechy rozrządzenia majątkiem na przyszłość, nie jest zatem jedynie wyrazem woli zmarłego zachowania istniejącego status quo w zakresie sposobu użytkowania zabudowanej nieruchomości. Rozrządzenie to nie koresponduje z zeznaniami świadka W. O. - siostry zmarłego, która spotykała się z bratem w tygodniu poprzedzającym sporządzenie dokumentu. Podała ona, że spadkodawca zamierzał przeznaczyć dla syna W. niezabudowaną działkę gruntu, położoną przy ulicy (...).

Przedstawiony przez W. O. zamierzony przez spadkodawcę sposób podziału majątku potwierdza świadek D. Ś.. Natomiast M. K. jedynie powtarzała w złożonych zeznaniach słowa spadkodawcy, z których wynikało, że ma on czym dzieci dzielić i nie zostawi ich z niczym. Świadkowie: A. G. i A. W. posiadali jedynie ogólnikową wiedzę w przedmiocie sposobu podziału wyłącznie działki zabudowanej, natomiast R. G. i J. M. zeznawali na temat planowanego przez spadkodawcę sposobu podziału majątku, korespondującego z rozrządzeniem zawartym w przedmiotowym dokumencie. Zeznania przesłuchanych świadków są sprzeczne w tej ich części, która odnosi się do niezabudowanej działki gruntu, a w pozostałym zakresie są ze sobą zgodne.

Kontrowersje budzi zatem jedynie znaczenie przedmiotowego dokumentu, pisanego „w biegu”, i w okolicznościach urągających powadze, rozwadze i namysłowi, jakie winny towarzyszyć spisaniu przemyślanej dyspozycji rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci. Stwierdzić bowiem należy, że wybrany przez M. Ś. czas sporządzania

dokumentu był niefortunny, zaś zapisy w nim zawarte nie zostały poczytane nawet przez samych spadkobierców za testament, skoro doprowadzili oni do spisania protokołu dziedziczenia i wydania aktu poświadczenia dziedziczenia.

Pomimo zachodzących wątpliwości Sąd Rejonowy skłaniał się do poczytania przedmiotowego dokumentu za własnoręczny testament C. Ś., sporządzony w dniu 1 sierpnia 2016 r., tj. w dacie wynikającej z zeznań M. Ś. i D. G..

W ocenie Sądu Rejonowego złożony wniosek podlega oddaleniu ze względu na treść art. 679 § 1 i 4 k.p.c.

Zgłoszenie wniosku z art. 679 § 1 - 4 k.p.c. o uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia i orzeczenie o dziedziczeniu zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym przez uczestnika wcześniejszego postępowania notarialnego jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy żądanie swoje opiera na podstawie, której nie mógł powołać w poprzednim postępowaniu, a wniosek składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał możliwość jego wniesienia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że przepis art. 679 § 1 zd. 2 k.p.c. - jako przepis o charakterze restrykcyjnym - musi być wykładany ściśle i tym samym przez uczestnictwo w poprzednim postępowaniu należy rozumieć formalny w nim udział, a nie stopień aktywności, bierności, czy nawet całkowitą bezczynność zainteresowanego. Brak wiedzy uczestnika postępowania o stwierdzenie nabycia spadku o skutkach prawnych rozrządzeń testamentowych nie stanowi wystarczającej podstawy do skutecznego wystąpienia z wnioskiem z art. 679 k.p.c. Postępowanie o zmianę postanowienia spadkowego nie służy i nie może być wykorzystywane jako środek do usunięcia skutków bezczynności, czy wręcz błędów uczestnika postępowania spadkowego. ( postanowienie SN z 27.10.2006 r., I CSK 167/06, Legalis, postanowienie SN z 18.04.2018 t., I CSK 75/18, Legalis, www.sn.pl.nr 1757594 ).

Wprowadzone przez ustawodawcę ograniczenia mają służyć stabilizacji postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku. W judykaturze przesądzono, że prekluzja uprawnień do zgłoszenia twierdzeń i środków dowodowych albo upływu terminu, o którym mowa w art. 679 par. 1 k.p.c., dotyczy także spadkobierców. ( postanowienie SN z 5.06.2002 r., II CKN 944/00,

I C 2002, Nr 11, s. 47 ).

Zgodnie z art. 95j ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie (tj. Dz. U. z 2008 r., Nr 189, poz. 1158 ze zm. ) zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia ma skutki prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Akt ten - tak samo jak stwierdzenie nabycia spadku przez sąd - jest podstawą domniemania, że osoba, która go uzyskała, jest spadkobiercą ( art. 1025 par. 2 k.c. ). Akt poświadczenia dziedziczenia oraz

stwierdzenie nabycia spadku przez sąd są instytucjami zrównanymi ze sobą pod względem skutków prawnych.

Jak wynika z zeznań wnioskodawczym, M. Ś. i W. Ś. oraz z wyjaśnień K. Ś., wszyscy spadkobiercy byli obecni w trakcie sporządzania przedmiotowego Aktu Poświadczenia Dziedziczenia i posiadali już wówczas wiedzę o treści spornego dokumentu. Z tej to przyczyny D. G. nie może skutecznie występować na drodze sądowej z żądaniem uchylenia tegoż Aktu, bowiem zgłoszona we wniosku podstawa zmiany stwierdzenia nabycia spadku w postaci testamentu była jej znana.

Zaznaczenia w tym miejscu wymaga, że wbrew treści zgłoszonego roszczenia sąd nie może zmienić żadnego aktu poświadczenia dziedziczenia, jest bowiem uprawniony jedynie do uchylenia takiego aktu i do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, o ile zostały spełnione przesłanki z art. 679 par. 1-4 k.p.c. Tym samym zgłoszone roszczenie zostało wadliwie określone, żaden bowiem przepis nie daje podstaw do zmiany przez sąd aktu poświadczenia dziedziczenia, i także z tego względu podlega ono oddaleniu jako niedopuszczalne.

Z tych wszystkich względów i na podstawie przepisów wyżej powołanych Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji. Postanowienie o kosztach zostało wydane na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Wnioskodawczyni D. G. zaskarżyła powyższe postanowienie w części oddalającej wniosek.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie, art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, ponieważ z pominięciem dowodu z zeznań uczestników postępowania, którzy złożyli zeznania na istotną okoliczność, jaką jest ujawnienie przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia przez Notariusz, faktu posiadania testamentu własnoręcznego, który został określony przez Notariusz jako "dobra wola i życzenie spadkodawcy";

2) błędne przyjęcie, iż wnioskodawczym nie ujawniła - zgodnie z dyspozycją art. 679 § 1-4 k.p.c. - w czasie sporządzania aktu poświadczenia dziedziczenia okoliczności sporządzenia testamentu przez jej ojca, w sytuacji, gdy treść testamentu znana była Notariusz przed sporządzeniem przedmiotowego aktu, a który uznał testament za "dobrą wolę i życzenie spadkodawcy" nie wyjaśniając jakie czynności mogą podjąć uczestnicy, nie wyłączając wniesienia sprawy do sądu o stwierdzenie nabycia spadku;

3) błędne przyjęcie, że dla skuteczności wniosku roszczenie wnioskodawczynie powinno zostać sformułowane jako zmierzające do uchylenia aktu poświadczenia dziedziczenia i do wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, w sytuacji, gdy w istocie roszczenie wnioskodawczynie zmierzało do zmiany stwierdzenia nabycia spadku po C. Ś. wynikającego z aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenia, że spadek po zmarłym nabyli na podstawie testamentu wnioskodawczynie i uczestnik K. Ś., każde po 1/3 części spadku.

Wskazując na powyższe wносиła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Uczestniczka M. Ś. uznała apelację.

Uczestnik W. Ś. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje: apelacja nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu II instancji zarzut ten nie jest zasadny albowiem ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd meriti są prawidłowe, ponieważ znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach. W tym miejscu podnieść należy, że strona, która chce podważyć ocenę dowodów, nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny, nawet jeśli jej ocena jest przekonywająca. Konieczne jest bowiem wskazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też pominięcia dowodów prowadzących do odmiennych wniosków. Tymczasem w apelacji przedstawia się własną ocenę dowodów, która jest odmienna od oceny Sądu I instancji. Ta ocena przeprowadzona przez pełnomocnika skarżącego jest odzwierciedleniem prezentowanego stanowiska w sprawie, które zmierzało do uwzględnienia wniosku. Taki sposób podważania sędziowskiej oceny jest zwykłą polemiką i nie może zdaniem Sądu II instancji odnieść skutku.

W sprawie niniejszej pełnomocnik wnioskodawczynie wniósł o zmianę Aktu Poświadczenia Dziedziczenia sporządzonego i zarejestrowanego przez Notariusza M. G., za numerem Rep.A (...)w dniu 04 października 2016 r.

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy niespornych ustaleń faktycznych wynika, że przed spisaniem protokołu dziedziczenia notariusz pouczyła uczestników postępowania, którzy wszyscy brali udział w sporządzeniu protokołu o obowiązku ujawnienia wszelkich okoliczności objętych treścią protokołu oraz o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych oświadczeń.

W protokole dziedziczenia zamieszczono także zgodne żądanie poświadczenia dziedziczenia złożone przez wyżej wskazanych uczestników, którzy brali udział w spisywaniu protokołu, oświadczenia o istnieniu lub nieistnieniu

osób, które wyłączałyby znanych spadkobierców lub dziedziczyłyby wraz z nimi, a także oświadczenia o znanych testamentach spadkodawcy lub braku takich testamentów.

Niespornym jest, że notariusz przed sporządzeniem aktu poświadczenia dziedziczenia zapoznała się z dokumentem sporządzonym przez spadkodawcę i uznała, że treść tego dokumentu nie jest testamentem, a „jedynie dobrą wolą i życzeniem spadkodawcy”.

W tym miejscu podkreślić należy, że z zeznań uczestników wynika, że treść w/w dokumentu oraz okoliczności jego sporządzenia przez spadkodawcę było odbierane, że nie jest to testament spadkodawcy. Potwierdzenie tego stanowiska znalazło wyraz w doprowadzeniu do zgodnego spisania protokołu dziedziczenia i wydania aktu poświadczenia dziedziczenia.

W ocenie Sądu II instancji w/w Akt Poświadczenia Dziedziczenia został sporządzony prawidłowo zgodnie z treścią przepisów art. 95 litera A – P ustawy Prawo o notariacie.

Stosownie do treści art. 669<sup>1</sup>§ 3 k.p.c. sąd może jedynie uchylić zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia. Ponadto przepis art. 95 K – Prawo o notariacie przewiduje jedynie tryb postępowania w przypadku uchylenia tego aktu. Trafnie zauważa Sąd I instancji, że żaden przepis nie daje podstaw do zmiany przez sąd spadku zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia i brak jest regulacji co do dalszego postępowania w przypadku takiej zmiany.

Przepis art. 669<sup>1</sup>§3 k.p.c. umożliwia natomiast uchylenie aktu poświadczenia dziedziczenia, jeżeli:

- w odniesieniu do tego samego spadku zostało wydane postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku,
- zarejestrowano kilka aktów poświadczenia dziedziczenia w odniesieniu do tego samego spadku,
- zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia odnosił się do spadku po osobie uznanej za zmarłą lub której zgon stwierdzono na podstawie art. 535 k.p.c., a po zarejestrowaniu aktu postanowienie o uznaniu lub stwierdzające zgon zostało uchylone,
- spadkobierca wymieniony w akcie poświadczenia dziedziczenia skutecznie uchylił się od skutków oświadczenia o przyjęciu spadku lub odrzuceniu spadku,
- w postanowieniu o zmianę postanowienia o stwierdzenie nabycia spadku prowadzonym na podstawie art. 679 k.p.c. sąd ustalił inny krąg spadkobierców lub inną wysokość udziałów niż wskazane w akcie poświadczenia dziedziczenia. `

Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych brak jest również podstaw do uchylenia kwestionowanego obecnie aktu poświadczenia dziedziczenia po C. Ś..

W ocenie Sądu Okręgowego trafnie podniósł Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że postępowanie o zmianę postanowienia spadkowego nie służy i nie może być wykorzystywane jako środek do usunięcia skutków bezczynności, czy też błędów popełnionych przez uczestnika postępowania spadkowego. Dodatkowo podkreślić należy, że sporny akt został sporządzony przez uczestników w sposób zgodny. Każda ze stron miała możliwość odstąpienia od tej czynności.

Zarzut wnioskodawcy, iż zaskarżone orzeczenie zostało wydane z naruszeniem art. 679 k.p.c. nie jest również uzasadniony.

Na marginesie Sąd Okręgowy zauważa, iż sporny dokument sporządzony przez spadkodawcę z uwagi na jego niedoskonałości nie może być uznany za rozporządzenie na wypadek jego śmierci tj. za testament własnoręczny.

Z tych wszystkich względów apelacja nie jest zasadna i nie mogła odnieść zamierzonego przez jej autora skutku. Dlatego i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił jak w sentencji.

SSA w SO Arkadiusz Lisiecki

SSA w SO Grzegorz ŚlęzakSSO Paweł Hochman